

**Sygn. akt I C 842/20**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 stycznia 2021 r.

**Sąd Okręgowy w Olsztynie – Wydział I Cywilny**

w składzie następującym:

**Przewodniczący** sędzia Przemysław Jagosz

**po rozpoznaniu w dniu 20 stycznia 2021 r., w O.,**

**na posiedzeniu niejawnym w trybie art. 148<sup>1</sup> Kodeksu postępowania cywilnego,**

sprawy z powództwa **J. D.**

przeciwko **A. K.**

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

I. **oddala powództwo;**

II. **zasądza od powódki na rzecz pozwanej zwrot kosztów procesu w kwocie 720 zł.**

**sygn. akt I C 842/20**

## UZASADNIENIE

Ostatecznie powódka żądała pozbawienia wykonalności w całości postanowienia Sądu Okręgowego w Olsztynie wydanego w sprawie (...) (k. 48).

W uzasadnieniu wskazała, że wykonała zobowiązania nałożone wskazanym postanowieniem.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa, podnosząc, że oświadczenie zamieszczone na portalu społecznościowym nie odpowiadało treścią oświadczeniu sformułowanemu w postanowieniu sądu, gdyż nie zawierało polskich znaków (pozbawione było znaków diakrytycznych), zaś przeprosiny jej dostarczone nie zostały podpisane przez powódkę.

**Sąd ustalił i zważył, co następuje:**

Poza jakąkolwiek wątpliwością w niniejszej sprawie było – i wynikało z dołączonych dokumentów – że:

1. Prawomocnym postanowieniem Sądu Okręgowego w Olsztynie w sprawie (...) powódce:

a) zakazano rozpowszechniania nieprawdziwych informacji w ściśle określonym zakresie,

b) nakazano sprostowanie rozpowszechnianych przez nią nieprawdziwych informacji przez zamieszczenie na ściśle określonym portalu społecznościowym i na sprecyzowanym profilu w części przeznaczonej na posty ściśle określonego oświadczenia w języku polskim, którego treść została ujęta w sentencji postanowienia,

c) nakazano przeproszenie pozwanej przez przekazanie jej **własnoręcznie** spisane i podpisanego oświadczenia, którego treść została ujęta w sentencji postanowienia.

2. Wskazane wyżej postanowienie zostało wydane w trybie wyborczym uregulowanym przepisami Kodeksu wyborczego.

3. Oświadczenie, które zgodnie z postanowieniem sądu powódka miała zamieścić na portalu społecznościowym, zostało sformułowane w języku polskim, z użyciem charakterystycznych dla niego znaków diakrytycznych.

4. Po uprawomocnieniu się postanowienia powódka zamieściła na portalu społecznościowym oświadczenie w języku polskim, ale pozbawione znaków diakrytycznych i wyrazu „ludzi”, który był ujęty w sentencji postanowienia ze sprawy (...) (bezsporne, por. fotokopia k. 25).

5. Pozwana otrzymała oświadczenie z przeprosinami, sporządzone pismem ręcznym, pod którym znajdował się podpis o treści (...) (bezsporne, por. fotokopia k. 21).

Żadna ze stron w swoich pierwszych pismach procesowych nie wносиła o przeprowadzenie rozprawy, a uwzględniając przedłożone przez nie dokumenty i oparte na nich twierdzenia, w ocenie Sądu możliwe było rozstrzygnięcie sprawy na posiedzeniu niejawnym w trybie art. 148<sup>1</sup> Kodeksu postępowania cywilnego (k.p.c.).

Zaznaczyć przy tym trzeba, że zgłoszony w pozwie wniosek o przesłuchanie stron nie mógł zostać uznany za równoznaczny z wnioskiem o przeprowadzenie rozprawy, skoro, zgodnie z art. 271<sup>1</sup> k.p.c. w związku z art. 304 zd. 3 k.p.c., dowód taki może być przeprowadzony bez rozprawy.

Oceniając natomiast twierdzenia i dowody przedstawione przez strony w kontekście żądania pozwu należy wskazać, że zgodnie z art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. dłużnik może żądać pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego w całości lub w części m.in. wtedy, jeżeli po jego powstaniu nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane.

Przypadkiem, w którym zobowiązanie objęte tytułem wykonawczym wygasa, jest przypadek spełnienia świadczenia, pod warunkiem oczywiście, że zostanie ono spełnione stosownie do art. 354 Kodeksu cywilnego (k.c.), tj. zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współzycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje - także w sposób odpowiadający tym zwyczajom.

Żądanie powódki w niniejszej sprawie opierało się na twierdzeniu, że spełniła zobowiązanie wynikające z postanowienia w sprawie(...).

W tym miejscu należy wskazać, że zgodnie z pkt. 1 tego postanowienia powódce zakazano określonego zachowania na przyszłość, wobec czego żądanie uchylecia tego zakazu nie poparte żadną argumentacją dotyczącą wygaśnięcia przesłanek tego zakazu należało uznać za całkowicie bezzasadne.

W odniesieniu do pozostałych zobowiązań nałożonych w pkt. 2 i 3 postanowienia w sprawie (...), podnieść natomiast należy, że zgodnie z art. 6 k.c. obowiązkiem powódki było wykazanie, że zamieściła na portalu społecznościowym ogłoszenie o treści wskazanej w tym postanowieniu oraz dostarczyła pozwanej sprecyzowane w tym orzeczeniu własnoręcznie spisane i podpisane przeprosiny.

Faktów tych powódka jednak nie wykazała, co prowadziło do konieczności oddalenia jej powództwa.

Po pierwsze, w świetle przedstawionych przez nią dowodów nie ulega wątpliwości, że oświadczenie zamieszczone na portalu społecznościowym wskazanym w postanowieniu sądu zostało wprawdzie sporządzone w języku polskim, ale zostało pozbawione znaków diakrytycznych, przez co nie odpowiada treściowo treści oświadczenia wskazanego przez sąd, gdyż brakuje w nim znaków w języku polskim, które oddawałoby wiernie tekst oświadczenia. Oświadczenie pozbawione tych znaków, charakterystycznych dla języka polskiego (ż, ę, ć, ś, itp.), w rzeczywistości wypacza zatem treść i znaczenie oświadczenia, które miało na celu sprostowanie nieprawdziwych wypowiedzi powódki. Nie jest przy tym przekonujące jej twierdzenie, że swojego zobowiązania nie mogła wykonać, gdyż portal nie pozwala na stosowanie

polskich znaków, skoro można było zamieścić na nim chociażby zdjęcie odpowiedniego oświadczenia sporządzonego z użyciem właściwych znaków, względnie skorzystać z odpowiednich opcji klawiatury (co jest wiedzą powszechną wśród użytkowników tego portalu, którym jest wszakże powódka i co powinna sobie uświadamiać przy zachowaniu staranności wymaganej stosownie do treści art. 354 k.c.).

Po drugie, za nieudowodnione należy uznać twierdzenie, że przeprosiny, jakie powódka dostarczyła pozwanej, rzeczywiście zostały spisane i podpisane przez nią zgodnie z postanowieniem sądu w sprawie(...).

W tym aspekcie przypomnieć trzeba, że przedstawiony przez powódkę dokument zawierający wskazane przeprosiny jest dokumentem prywatnym, a pozwana zaprzeczyła jego wiarygodności.

Zgodnie z art. 253 k.p.c., jeżeli spór dotyczy dokumentu prywatnego pochodzącego od innej osoby niż strona zaprzeczająca, prawdziwość dokumentu powinna udowodnić strona, która chce z niego skorzystać. Nie ulega wątpliwości, że dokument w postaci przeprosin - zgodnie z twierdzeniami powódki - miał być spisany i podpisany przez nią, czyli pochodzi od niej i to ona chciała z niego skorzystać w niniejszej sprawie.

Na gruncie powołanego przepisu oznacza to tyle, że to właśnie powódka powinna udowodnić prawdziwość swojego pisma i swojego podpisu.

Wniosków, które umożliwiałyby weryfikację tej okoliczności, powódka nie przedstawiła. Nie sposób bowiem uznać, że jej zeznanie w charakterze strony, czyli osoby zainteresowanej korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem, mogłoby stanowić przekonujący i niekwestionowany przez pozwaną dowód prawdziwości pisma. W tym celu konieczne byłoby wyłącznie przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu badania pisma ręcznego, jednak takiego wniosku powódka – reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika - nie złożyła.

Nie było przy tym zasadne i celowe uwzględnianie wniosku pozwanej w tym zakresie, gdyż nie miała ona obowiązku dowodzenia w tym zakresie. Skoro pozwana zaprzeczyła prawdziwości dokumentu prywatnego, który pochodził od powódki, a powódka nie przedstawiła dowodu jego prawdziwości - zgodnie z obowiązkiem wynikającym z art. 253 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. - twierdzenie pozwanej należało uznać za wystarczająco udowodnione.

Reasumując powyższe należy wskazać, że powódka:

- 1) nie uzasadniła i nie wykazała w żaden sposób, aby ustały przesłanki zakazu ustanowionego w pkt. 1 postanowienia w sprawie (...),
- 2) nie wykazała, aby sprostowanie wskazane w pkt. 2 wymienionego postanowienia odpowiadało treści wskazanej przez sąd w postanowieniu z dnia 18.10.2018 r. w sprawie (...),
- 3) nie udowodniła, aby oświadczenie z przeprosinami, które przekazała pozwanej, zostało spisane i podpisane własnoręcznie przez nią – zgodnie ze zobowiązaniem nałożonym przez sąd we wskazanym wyżej postanowieniu.

Skoro powódka nie wykazała, że doszło do wykonania tych zobowiązań, a tym samym do ich wygaśnięcia, jej powództwo podlegało oddaleniu w całości, o czym orzeczono w pkt. I sentencji wyroku.

Zgodnie z art. 98 k.p.c. strona przegrywająca proces jest zobowiązana zwrócić jego koszty stronie wygrywającej. Powództwo zostało oddalone w całości, wobec czego powódka winna zwrócić pozwanej poniesione przez nią koszty. Koszty te obejmowały natomiast wynagrodzenie pełnomocnika (radcy prawnego) przewidziane w stawce z § 8.1.2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w związku z § 20 tego rozporządzenia (720 zł).